Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam, w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 51 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 2 maja 1933 r. | Rok XIII

Kryzys, oraz jego istotne przyczyny

Po wielkiej Rewolucji Francuskiej, która stała się zaczątkiem rozkwitu przemysłu i handlu oraz przyczyniła się do wyzwolenia t. zw. „trzeciego stanu" kapitalizm, przy pomocy wolnej konkurencji, dużo istotnie przyczynił się do ludzkości.

Handel został umiędzynarodowiony: obecnie wolny obywatel pali papierosy z tytoniu tureckiego, w bibułce francuskiej, pisze wiecznem piórem angielskiem, obuwie nosi z gienazy amerykańskiej, — herbatę pija autentycznie chińską z cytryną sycylijską, w filiżance z porcelany czeskiej.

Wielki handel dzięki swemu rozkwitowi zatrudnił omal że wszystkie inteligentne siły, pośrednio zaś znalazło zatrudnienie rzemiosło wraz z drobną produkcją, dzięki którym powstał przemysł z jego doskonałą techniką.

Technika ta wszystko pochłonęła: — według Karola Marx'a miała w ciągu lat 50-ciu zmieść z powierzchni ziemi rzemiosło wraz z drobną produkcją i na gruzach ustroju kapitalistycznego przynieść szczęście i dobrobyt ludzkości. —

Istotnie dobrobyt ten przez pewien czas dał się odczuć gdyż fabrykacja dzięki swemu olbrzymiemu rozrostowi zatrudniała coraz to nowe rzesze robotników. —

I tu właśnie dał się zauważyć ciekawy i znamienny fakt: Wielki przemysł wraz z jego najnowszą techniką i olbrzymiemi kapitałami, rzemiosła i drobnej produkcji nie zniszczył — wprost przeciwnie, w tych samych państwach t. j. Ameryce i Niemczech, gdzie racjonalizacja techniki rozwijała się w zawrotnem tempie, warsztaty rzemieślnicze nie pozostawały w tyle i doskonale potrafiły się dostosować do istniejących warunków i w rezultacie ilość warsztatów rzemieślniczych w Niemczech dosięgła cyfry półtora miljona w przeciwstawieniu do istniejącej przed laty 50-ciu cyfry pół miljona.

W Polsce natomiast sytuacja jest następująca: wielki przemysł w czasach rozkwitu swego dawał zatrudnienie 600.000 robotnikom, podczas gdy ilość zatrudnionych w rzemiośle wynosiła półtora miljona rąk roboczych.

Wojna światowa sztucznie wzmocniła proces racjonalizacji techniki, gdyż dostawy wojskowe były olbrzymie, brak było rąk do pracy, tak że maszyny musiały zastępować ludzi.

Po wojnie zaś, gdy wszystkie zapasy dla ludności cywilnej uległy wyczerpaniu właściciele fabryk, widząc, że nadchodzą lepsze czasy, poczęli pracować bardziej intensywnie nad zwiększeniem wydajności maszyn, celem wzmożenia produkcji. Poczęły się wyjawiać coraz to nowe wynalazki, które coraz bardziej pracę rąk czyniły zbędniejszą.

Posunięcie kapitalistów jednak było błędne, gdyż wyzbywając się robotników wyzbywali się tem samem elementu kupującego (konsumenta), co przyczyniło się do rychłej likwidacji fabryk, ponieważ nie znalazły one rynków zbytu dla swych wyrobów. I ta oto sytuacja przetrwała do dnia dzisiejszego.

Przed wojną także przechodziliśmy czasy kryzysu spowodowane czasową nadprodukcją. Obecnie jednak stało się jasnem że kryzys dzisiejszy trwa w permanencji, co jest wynikiem tego, iż technika coraz bardziej wypiera pracę rąk i że fabrykacja coraz mniej potrzebuje ludzi do pracy.

W ten oto sposób mamy tak w mieście jak i na wsi stały i regularny wzrost bezrobocia.

Rząd czyni wszystko dla uratowania wielkiego przemysłu, co jednak jest niemożliwem. Nie pomagają kredyty, które zwiększają tylko ilość bezrobocia. Jedynie dbałość, by szerokie masy mogły pracować, zarabiać i konsumować, jest w stanie zaradzić sytuacji.

Rząd obecnie powinien zaopiekować się więcej rzemiosłem i drobnym przemysłem, z których to w chwili bieżącej utrzymuje się przeszło 3.000.000 istnień ludzkich, t. j. przeszło (10 proc.) ogółu ludności.

Celem zilustrowania, jak dalece technika zrewolucjonizowała świat gospodarczy, pozwolę sobie przytoczyć wyciąg ze sprawozdania „Amerykańskiego związku inżynierów i techników p. n. „Technokracja".

Otóż dla świata pracuje obecnie — 55.000.000 H. P. (koni parowych), które zastępują siłą roboczą 5 i pół miljarda ludzi. Robotnik zatrudniony w nowoczesnej cegielni wyrabia 400.000 cegieł dziennie. 100 (stu) robotników jest w stanie przy obecnej technice wyrobić ilość cegieł, odpowiadającą zapotrzebowaniu całej Ameryki.

Szewc w Rzymie antycznym wytwarzał w 5 i pół dnia parę butów: 7.200 szewców, członków ówczesnego cechu szewskiego w Rzymie produkowało w 5 i pół dnia 7.200 par obuwia. Ta sama ilość robotników w nowoczesnej fabryce obuwia w ciągu tych 5 i pół dnia wyrzuca na rynek 595 tysięcy par obuwia.

W Atenach kiedyś młynarz wymielił w ciągu dnia 150 kg. mąki — dziś natomiast dobrze urządzony młyn (np. „Minofus") wytwarza dzięki pracy jednego robotnika 5.000.000 kg. mąki dziennie.

Przed stu laty St. Zjedn. A. Półn. produkowały 1000 ton żelaza rocznie przez jednego robotnika dziś jeden robotnik huty amerykańskiej wytwarza — 4.000 ton żelaza rocznie.

Niedawno jeszcze temu maszyna wyrabiająca gilzy do papierosów, wytwarzająca gilzy do papierosów, wytwarzała w ciągu minuty 600 sztuk, dziś maszyna ta produkuje 2.000 sztuk na minutę.

Jeszcze fantastyczniej przedstawia się sytuacja w fabryce żarówek, gdzie dziś robotnik wytwarza w ciągu godziny tę samą ilość jaką w roku 1914 wytwarzał w ciągu 9.000 godzin.

W konkluzji stwierdzić należy, iż stoimy obecnie przed takiemi zmianami w mechanice roboczej, które muszą zostać konsekwentnie przystosowanemi do warunków w których żyjemy obecnie.

Znajdujemy się więc na drodze ewolucyjnej nowej epoki cywilizacji, w czasach przełomowych dla ekonomiki światowej.

Obecnie uratować ludzkość da się jedynie przy pomocy reform socjalnych i ekonomicznych.

W ciągu ostatnich lat 150-ciu ilość ludzi świata trzykrotnie się zwiększyła, — rozwój techniki jednak był tak olbrzymi, iż jak utrzymują technokraci w St. Zjedn jest pracy tylko na 4 dni w tygodniu i to tylko po 4 godziny dziennie.

Staje się przeto rzeczą jasną, iż ostateczne rozwiązanie problematów ekonomicznych może nastąpić jedynie w ramach konsolidacji narodów świata.

Odnośnie Polski można stwierdzić śmiało iż wszystkie eksperymenty dotychczasowe, które szły po linji faworyzowania wielkiego przemysłu, kosztem handlu i drobnej produkcji, przyniosły Państwu olbrzymie straty, zwiększając bezrobocie i uszczuplając ilość płatników podatkowych.

Polityka dotychczasowa ulec musi radykalnej zmianie, gdyż Polska będąca krajem drobno-mieszczańskim, w którym 10 proc. ogółu ludności utrzymuje się z drobnej produkcji i rzemiosła, jeśli chce rozwiązać sprawę bezrobocia, powinna najwięcej uwagi poświęcić elementom pracującym i produkującym, — tak przez zmianę polityki celnej jak i udzielanie odpowiednich kredytów.

Tylko w drobnej produkcji, która się ostatniemi czasy intensywnie wzmogła i wykazała dużą energję życiową jak również wielką odporność wobec objawów kryzysu, leży prowizoryczny ratunek mas.

Polska jest zasadniczo państwem drobno-producentów tak w mieście jak i na wsi, i w tem właśnie tkwi siła Państwa.

Żaden korytarz nie istnieje!

Pokój zagrożony przez ignorancję!

BERN. „Gazette de Ludsanne" zamieszcza artykuł pióra Roberta de Traz, zatytułowany: „Ignorancja a pokój". Autor stwierdzając, iż ignorancja w sprawach terytorjalnych jest groźna dla pokoju podkreśla, iż NIE ISTNIEJE ŻADEN T. ZW. „KORYTARZ", ALE DUŻA PROWINCJA — POMORZE, ZAMIESZKANA W 90% PRZEZ POLAKÓW.

Dziennik omawia następnie MOCARSTWOWE STANOWISKO POLSKI, zaznaczając, iż zarówno rozmiary terytorjum, jak i ilość mieszkańców oraz jej bogactwa naturalne nie pozwalają na błędny pogląd, iż Polska jest małem mocarstwem.

„Gazette de Lausanne" stwierdza jednomyślność, jaka panuje w Polsce w sprawach polityki zagranicznej. CAŁA BEZ WYJĄTKU POLSKA BYNAJMNIEJ SIĘ NIE LĘKA, jeśliby Niemcy ośmielili się podnieść rękę na Pomorze, cała Polska wyruszyłaby przeciwko Niemcom Winno to być przestrogą — pisze dziennik — dla hitlerowców. Powinien również i po tem pamiętać klub „czterech", gdyby takowy kiedykolwiek powstał. W razie, gdyby doszło do zrealizowania paktu „czterech" de Traz uważa, iż uczestnicy jego powinni postarać się o jaknajdokładniejsze i źródłowe informacje, ponieważ pokój zagrożony jest przez ignorancję.

ZA PRZYJAŹNIĄ Z POLSKĄ.

BUDAPESZT. Tygodnik „Szabadsag" zamieszcza artykuł posła do parlamentu Zsilinszkyego o przyjaźni polsko-węgierskiej. Autor występuje za porzuceniem przez Węgry polityki filoniemieckiej a za podjęciem polityki ścisłej przyjaźni z Polską. Różnice poglądów między Polską a Węgrami winny być usunięte ze względu na wspólny interes t. j. konieczność obrony przed niebezpieczeństwem niemieckiem i rosyjskiem. W interesie Węgier — kończy autor — leży Polska silna i coraz silniejsza.

—:o:—

ZMIANA W STAHLHELMIE.

Dotychczasowy przywódca Stahlhelmu Duesterberg złożył pod presję swój urząd. Kierownictwo objął przywódca organizacji berlińskiej Stephan. Naczelny komendant Stahlhelmu Seldt zgłosił przystąpienie do partji narodowo-socjalistycznej.

—:o:—

CORAZ WIĘCEJ OFIAR.

Na wyspie Kos nawiedzionej trzęsieniem ziemi z pod gruzów wydobyto zwłoki 190 ofiar katastrofy.

—:o:—

500 ZABITYCH W WALKACH NA WCHODZIE.

W okolicach Ku-Pei-Kau trwają zajadłe walki. Chińczycy przyznają iż straty ich *przewyższają liczbę 500 zabitych.* Znaczna część fortyfikacyj chińskich została zburzona ale oddziały chińskie trzymają się jeszcze ciągle odpierając wszystkie ataki.

—o—

KONCERT I ODZNACZENIE HUBERMANA W BRUKSELI.

BRUKSELA. W Brukseli w sali Pałacu Sztuki odbył się w obecności pary królewskiej, koncert Bronisława Hubermana. Dochód z koncertu przeznaczony został na cele dobroczynne.

Po koncercie król udekorował osobiście Hubermana krzyżem oficerskim Korony belgijskiej.

Alarmy o planach Polski

Łańcuch intryg na usługach pruskiego militaryzmu

Rzekome przygotowania do wojny prewencyjnej z Niemcami.

Fantastyczne brednie o decyzji zajęcia Gdańska i Prus Wschodnich

W półoficjalnej i oficjalnej niemieckiej polityce dyplomatycznej i publicystyce naciśnięto w ostatnich czasach pewne klawisze, za których sprawą grać zaczęły struny, wydające dźwięki tymczasem jeszcze niezmiernie delikatne, ale przecież nader wyraziste. Wywiad nieoficjalnego kierownika polityki zagranicznej, Niemiec p. v. Rosenberga dla prasy Hearsta, oświadczenie wicekanclerza von Papena wobec lorda Newtona, szereg wyraźnie inspirowanych artykułów prasy niemieckiej — wszystko to razem stworzyło akord, którego brzmienie ma *być przedewszystkiem dosłyszane w kancelarjach dyplomatycznych i wojskowych Anglji i Ameryki.*

Chodzi o wyrobienie w opinji światowej przekonania że Polska przygotowuje wojnę prewencyjną z Niemcami. Gra jest przejrzysta i dlatego niewolno pominąć milczeniem odgłosów berlińsk. Wolno być przekonanym, że najnowsza akcja niemiecka potrzebna jest dla upozorowania z iście zresztą smorgońską zgrabnością — jakichś dlaszych pociągnięć i dlatego też akcję tę pilnie śledzić będziemy.

Jednem z najmocniejszych chyba ogniw łańcucha intrygi jest publikacja Fryderyka Wilhelma v. Oertzena w najnowszym numerze programowo-ideowego miesięczn. niemieckich kół nocjonalistycznych „Die Tat", wydawanego w Jenie.

V. Oertzen wystąpił z publikacją pt. „Die polnische Gefahr" (niebezpieczeństwo polskie). Po dłuższym wstępie poświęconym omówieniu niemieckiego zadania kolonizacyjnego na Wschodzie" i nakreśleniu linji wytycznej polskiej polityki narodowej, motywuje v. Oertzen *„absolutną pewność rozpoczęcia przez Polskę wojny prewencyjnej z Niemcami przez zajęcie Gdańska i Prus Wschodnich".* Swoje horoskopy wojenne opiera autor artykułu na przeświadczeniu, że Polska nie może dopuścić do istnienia „korytarza polskiego", a to na podstawie memorjału Romana Dmowskiego do prezydenta Wilsona z dnia 8 października 1918 roku.

Stwierdziwszy konieczność rozpoczęcia przez Polskę wojny z Niemcami zajmuje się v. Oertzen obszernie *gotowością bojową wojska polskiego.* Rozwój wojska polskiego po wojnie — pisze v. Oertzen — poszedł po linji ustalonej przez wojnę 1920 roku i zapewniony został przez fakt stanięcia na czele wojska polskiego Marszałka Piłsudskiego. Publicysta niemiecki oburzony jest na swoich rodaków którzy ciągle jeszcze wierzą w niemądry zwrot „polnische Wirtschaft" i nie doceniają sprawności, zwartości i możliwości państwa i wojska polskiego. Zdaniem v. Oertzena — aktywna siła wojska polskiego w czasie pokoju składa się z 260.000 ludzi. — Siła ta może dysponować w każdej chwili wzmocnieniem stanu wyszkolonych rezerwistów roczników 1899 do 1909, liczącego około 1,7 milj. ludzi. Do tej liczby doliczyć jeszcze należy około 1,8 miljona ludzi zdolnych do służby wojskowej, a należących do starszych roczników od 1899 wstecz do 1880. Siła bojowa polska, która może być w bardzo krótkim czasie uruchomiona w pierwszej linji wynosi wedle v. Oertzena 2 miljony ludzi, a w ciągu kilku tygodni może osiągnąć wraz z formacjami pomocniczemi 3,5 milj. ludzi. Z tej liczby 500.000 ludzi odpada dla zapewnienia spokoju na granicy wschodniej. Liczba ta wystarczy całkowicie, gdyż polska polityka zagraniczna potrafiła dzięki zawarciu paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką zapewnić sobie neutralność tego państwa w razie ewentualnego konfliktu polsko-niemieckiego.

Z ogólnego stanu armji polskiej 1,5 miljona ludzi będzie skoncentrowane na Pomorzu, celem zapewnienia połączenia Gdyni z centralnemi ośrodkami kraju, a jednocześnie grupa bojowa złożona z 10 dywizyj i wyposażona w najlepsze formacje broni pancernej i lotniczej wyruszy z Grodna, jako punktu operacyjnego na Prusy Wschodnie. Jednocześnie druga grupa bojowa wyruszy na Prusy Wschodnie z Grudziądza. Obie te grupy samodzielnie zdobywać mają tereny Jezior Mazurskich i połączyć dopiero na północ od nich, ażeby wspólnie uderzyć na t. zw. Trójkąt Heilsberski stanowiący ostatnią już zaporę przed zdobyciem Królewca. Wedle v. Oertzena grupa bojowa grodzieńska będzie wyposażona w 500 samolotów wojskowych i do 300 czołgów.

Wojska stojące na Pomorzu będą miały za zadanie obronę granicy zachodniej w czasie gdy grupy grodzieńska i grudziądzka będą zdobywały Prusy Wschodnie.

Swoje przewidywania strategiczne uzupełnia v. Oertzen analizą siły bojowej wojska polskiego, wskazując, że żołnierz polski nie ma wielkich potrzeb i już w wielu wypadkach okazał się *najlepszym i niezmiernie użytecznym materjałem ludzkim.* Pozatem armja polska w ciągu ostatnich lat rozwija się pod świetnem kierownictwem bez żadnych przeszkód i poczyniła nieobliczalne jeszcze w tej chwili postępy. Materjał bojowy polski jest wedle v. Oertzena — pierwszorzędny i całkowicie nowoczesny, co tembardziej zasługuje na uwagę, iż armja polska wyposażona została zupełnie niezależnie od Francji.

Wojna rozpocznie się, wedle von Oertzena — *„wedle wzorów japońskich", to znaczy bez wypowiedzenia.* Pewnego dnia — prorokuje v. Oertzen — rozpoczną się w Gdańsku niepokoje, w trakcie których kilku polskich obywateli będzie zabitych i rannych. Dla obrony interesów obywateli polskich zajmą wojska *polskie Gdańsk.* Krok ten wywoła wzburzenie w Niemczech, *co Polacy uznają za zagrożenie Pomorza i zastosują prewencyjne środki obronne, polegające właśnie na zajęciu Prus Wschodnich przez dwie silne grupy wojskowe.*

Wywody swoje kończy v. Oertzen za pewnieniem, że nie są one wyskokiem pesymizmu z jego strony, czy utopią ale że opierają się na obserwacji prawdziwych zasad polityki polskiej w stosunku do Niemiec.

Tak wygląda najnowsze wystąpienie publicystyczne niemieckiej propagandy jeszcze jeden dowód wiecznotrwałości i dowego okrzyku „łapaj złodzieja!"

Nie możemy wyciągnąć ręki na znak pokoju

LONDYN. PAT. Znakomity mąż stanu i minister spraw zagranicznych W. Brytanji przy wybuchu wojny lord Grey przemawiając na zebraniu rady naczelnej liberałów, której przewodniczy, uwypuklił w swojem zagajeniu niebezpieczeństwo grożące Europie ze strony Niemiec.

„Jestem bardzo przygnębiony tem, co się dzieje w Niemczech. JAKBYŚMY SIĘ CZULI OBECNIE, GDYBY NIEMCY BYŁY W DANEJ CHWILI PODOBNIE UZBROJONE, JAK W R. 1914. SYTUACJA EUROPY BYŁABY W NAJWYŻSZYM STOPNIU NIEBEZPIECZNA. Gdy my tak odczuwamy sytuację, jakież dopiero musi być uczucie we Francji, w kraju, który dwukrotnie w czasie pamiętnym dla żyjącej dziś generacji przechodził inwazję Niemiec. To, co się stało, zagraża pokojowi i jedną WIELKĄ GWARANCJĄ POKOJU w danej chwili jest fakt, że Niemcy nie są uzbrojone i nie mogą zacząć wojny. Cały ton polityki niemieckiej i nastawienie mentalności Niemców w ostatnich czasach musiały zrazić i niepokoić opinję brytyjską. Podkreślam to, albowiem po mojemu opinja brytyjska w wielu kierunkach bezwątpienia odnosiła się do Niemiec z wyraźną sympatją. Niemcy położyły duże zasługi na polu muzyki i nauki, jak również w wielu innych kierunkach, co w sumie dało im pokaźne miejsce w cywilizacji. Pragnąłbym podkreślić, że cały szereg z tych ludzi, którzy się najwięcej odznaczyli na polu muzyki i nauki i których myśmy czcili jako Niemców, są żydami. Nagle obecnie przychodzi ten atak na żydów, którzy pokazują, że Niemcy nie są jeszcze przygotowane na to, abyśmy im mogli okazać zadużo tolerancji. Gdybyśmy Niemcom tej tolerancji udzielili i temsamem zaprzeczyli prawom obywatelskim żydów w naszym kraju, to wówczas cofnęlibyśmy się sami wstecz o 100 lat. Niemcy się w ten sposób właśnie cofnęły wstecz o 100 lat i w związku z tem w Niemczech zapanowało przekonanie, że siła idzie przed prawem i ze wszelkie drogi i środki są dozwolone i mogą być użyte dla usunięcia kogokolwiek z zespołu rasy germańskiej o ile chodzi o mnie, podpisuję się całkowicie pod tym wszystkiem co powiedział sir Austi Chamberlain. Nie możemy w dalszym ciągu wyciągnąć ręki na znak pokoju, o ile z tamtej strony tei uczuciami pokojowemi nam nie odpowiadają".

—o—

Zlikwidowanie hitlerowskiej jaczejki w Tczewie

Wydział śledczy w Tczewie wpadł na ślad szeroko rozgałęzionej *dywersyjnej szajki hitlerowsk.* w Tczewie, która miała za zadanie siać niepokój w społeczeństwie polskiem na Kresach, informować naszych wrogów o nastrojach miejscowego obywatelstwa, oraz na każdem polu popierać wszelakiego rodzaju przejawy niemczyzny w grodzie Sambora.

W ciągu ostatnich kilka dni aresztowano 15 hitlerowców, rekrutujących się ze wszystkich — warstw społeczeństwa Mafja hitlerowska zapuściła wszędzie swoe obrzydliwe macki.

Dość powiedzieć, że Berlin był jaknajlepiej poinformowany kto organizował wiec protestacyjny w Tczewie, kto spalił podobiznę Hitlera, kto ją wykonał i t. d.

Jaczejki hitlerowskie zapuściły swoje macki również wśród kolejarzy, puszczając tam takie wersje, że wiec się nie odbędzie, ażeby tylko osłabić rozmach żywiołowego protestu miejscowego społeczeństwa.

Jaczejki hitlerowskie ośmielały się na wet występować czynnie w stosunku do tych Polaków, którzy energiczniej wystąpowali przeciwko szerzeniu niemczyzny na Pomorzu. Świadczy o tem najlepiej fakt pobicia, oraz dokonania kilkakrotnych zamachów na pracownika kolejowego p. Zająca, który spalił podobiznę Hitlera na rynku.

Śledztwo wykazało, że nawet wśród kolejarzy hitlerowska banda ma swych gorliwych wyznawców. Wśród 15 aresztowanych hitlerowców znajduje się między innemi 1 palacz.

Mamy nadzieję, że kompetentne władze które wykazały wielką energję przy tępieniu wszelkich wrogich państwowości polskiej czynników, doprowadzą do zupełnego zlikwidowania dywersyjnej bandy hitlerowskiej na terenie powiatu tczewskiego. Zdrajców nie minie zasłużona kara.

Dochodziło już do tego, że nieliczni na szczęście wyznawcy jawnie witali się na ulicy hitlerowskiem podniesieniem ręki do góry.

W jednej z tczewskich restauracji kilka dni temu pewien hitlerowiec wykrzykiwał na całe gardło po niemiecku, śpiewał piosenki hitlerowskie, kelnerzy zamiast wyrzucić draba na ulicę, razem z pijanym niemcem tańczyli Kankana po sali.

Gorgonowa skazana na 8 l. ciężkiego więzienia

KRAKÓW. W sobotę o godz. 19,15 przewodniczący trybunału dr. Jendl odczytał wyrok mocą którego oskarżona MAŁGORZATA GORGONOWA na podstawie art. 225 paragraf C2 k. k. SKAZANA ZOSTAŁA NA 8 LAT WIĘZIENIA Z ZALICZENIEM ARESZTU PREWENCYJNEGO. Po umotywowaniu wyroku przez przewodniczącego, dr. Axer imieniem ławy obrońców zapowiedział kasację.

Skróty

— *Spalił umysłowo chorego syna.* We wsi Bałyszki, gospodarz Nieczypor Kuźnik, chcąc pozbyć się swego syna chorego umysłowo, podpalił domostwo, w którem zamknął syna. Z pod zgliszczy wydobyto zwęglone zwłoki syna Nieczypora.

WYŁOWIENIE BUTELKI WRZUCONEJ DO RZEKI PRZED 46 LATY.

HAMBURG. W Łabie poniżej Hamburga wyłowiono butelkę z listem, który jak wynika z daty umieszczonej na nim, była wrzucona do rzeki pod Hamburgiem 17 lipca 1887 r. Przez 46 lat butelka była rzucana przez przypływ i odpływ pomiędzy Hamburgiem a morzem.

—o—

STRASZNA KATASTROFA.

PRAGA. W północno-wschodnich zechach na stacji Bankov nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego z wagonami znajdującemi się na torze. 57 osób zostało rannych w tem 10 ciężko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy

Powiesił się na łańcuchu.

Zieleń. 1. V. Dnia 30 kwietnia br. wyszedł z domu właściciel 40 morgowego gospodarstwa Klotz Herman — i dzisiaj znaleziono zwłoki Klotza powieszone na łańcuchu w zabudowaniu p. Bogaleckiego. Klotz cierpiał od pewnego czasu na chorobę umysłową.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ, 30.4. W dniu dzisiejszym otwarte zostały 12 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy pp. Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki, podsekretarz stanu Franciszek Doleżal, dyrektor departamentu Sokołowski, dyr. gabinetu ministra P. i H. Patek, naczelnik wydziału handlowego Tadeusz Sągajłło, radca J. Barański.

Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych, miasta i dyrekcji Targów, p. Min. Zarzycki udał się do sali reprezentacyjnej Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich, gdzie w międzyczasie zebrali się przedstawiciele polskich i zagranicznych sfer gospodarczych, władz i społeczeństwa. Uroczystość otwarcia rozpoczął przemówieniem prezydent miasta Cyryl Ratajski, po którym zabrał głos imieniem Rządu p. Minister Przemysłu i Handlu Zarzycki. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Minister przeciął wstęgę. Zwiedzanie pawilonów trwało do godz. 11 i pół. Wśród licznie zebranych uczestników uroczystości obecni byli m. in. generalny komisarz działu francuskiego b. gubernator Indochin Blanchard de la Brosse, dyr. departamentu francuskiego ministerstwa handlu p. Mosnier, wysoki komisarz Kanady na Europę minister o'Meara, szef delegacji republiki hiszpańskiej attache don Manuel Orbea i inni. Po zwiedzeniu Targów, minister Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się do Bazaru na śniadanie, wydane przez prezydjum miasta. Podczas bankietu wygłosił przemówienie dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich prof. Ropp. W odpowiedzi zabrał głos członek delegacji francuskiej dyr. Mosnier.

Wydawnictwo nasze na otwarciu reprezentował wydawca p. Bolesław Szczuka.

Rozwiązanie zebrania Stronnictwa Narodowego

Z Kowalewa, donoszą nam (a)

Wczoraj o godz. 12,30 w lokalu p. Grzymisławskiego odbyć się miało zebranie Stronnictwa Narodowego przy udziale około 200 osób, — jednak nie doszło do skutku.

Po zagajeniu zebrania przez ks. prob. Puppla począł przemawiać p. Kamiński z Wielkiej Turzy. W tej chwili powstała na sali *wielka wrzawa*, której uspokoić nie mógł przewodniczący zebrania ks. Puppel. Pomimo jego wezwań zebrani nie uspokoili się i dlatego prosił o interwencję policji. — Policja, widząc, że nie zdoła opanować sytuacji — rozwiązała zebranie.

Po rozwiązaniu zebrania publiczność spokojnie rozeszła się do domów.

W dniu 3 Maja pamiętajmy o T. C. L

Zbliża się Trzeci Maj, święto narodowe, które obchodzić będziemy na pamiątkę ogłoszenia Konstytucji 1791 r. Już wówczas twórcy jej zrozumieli, że brak oświaty szerokich mas jest jedną z głównych przyczyn upadku narodowego. Znaczenie oświaty ludowej nie straciło do dziś na aktualności.

Toteż w historycznym dniu Trzeciego Maja Komitet TCL. zwraca się do społeczeństwa z serdeczną prośbą o poparcie zbiórki, urządzanej tradycyjnie na cele oświatowe, Grosz, złożony do puszek pań kwestarek, to cegiełka do dalszej rozbudowy dzieła, któremu na imię oświata, kultura i tężyzna polska.

W zdrowym odruchu godności narodowej dajmy w dniu Trzeciego Maja wyraz przedewszystkiem solidarności. Niech nie będzie domu i okna nieudekorowanego w sztandary, chorągiewki i nalepki, wydane przez TCL. Niechaj wiedzą ći, co nas nienawidzą, że Polacy potrafią, gdy zechcą, skupić się pod hasłem jedności!

—o—

Fala pożarów w powiecie wąbrzeskim

Wąbrzeźno, 1 maja 33. (Wiad. wł.).

Zbrodnicze podpalenie stogu?

W piątek 28 kwietnia w nocy około godziny 23-ciej powstał w *Królewskiej Nowejwsi* pożar koło zagr. p. *Szneidra*. Pożar strawił stóg słomy. Gdyby nie pomoc p. W. Dygasiewicza byłaby również spłonęła opadal stojąca stodoła.

Jest podejrzenie, że stóg został wzniecony przez *zbrodniczą rękę*. Sprawą zajęła się Policja.

Niepotrzebny alarm.

Wczoraj około południa zaalarmowana została Straż Pożarna gdyż widziano wielki dym w okolicy Przydwroza.

Okazało się, że w *Trzcianie* paliła się łąka. Jak powstał pożar nie wiadomo.

Pożar w Myśliwcu.

Wczorajszej niedzieli około godz. 13.20wybuchł z niewiadomych przyczyn *pożar* w zagrodzie małorolnego *Jana Jakóbka w Myśliwcu*.

Pożar, który rozpoczął się w stodole, rozprzestrzenił się w mgnieniu oka i strawił prócz stodoły wozownię, stajnię, dom mieszkalny i oborę. Pozatem spaliły się *wszystkie maszyny rolnicze, koń, najwierniejszy stróż domu — pies, słoma, ziemniaki, buraki, sprzęty domowe itp.*

Z płonących budynków zdołano uratować krowy, kilka kur, i pare sprzętów domowych.

Dobytku ratowały Straże Pożarne z *Myśliwca, Zaskocza, Wąbrzeźna i Czystochlebia.*

Dom mieszkalny kryty był słomą a pozostałe budynki papą. *Straty powstałe przez pożar wynoszą przeszło 10 tys. zł.* Poszkodowany Jakóbczyk ubezpieczony był w Tow. Ubezpieczeń „Snop" na sumę 6150 zł.

Na miejsce pożaru przybył natychmiast kom. pow. policji p. podkomisarz *Szmytkowski*, który rozpoczął dochodzenia wstępne celem wyświetlenia przyczyny pożaru. Dodać należy, że Jakóbczyków podczas powstania pożaru nie było w domu — pozostały natomiast małe dzieci, z których najstarsze liczy 11 lat.

Jakóbczyk jest właścicielem 13 mórg ziemi — a 26 mórg dzierżawi.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 1 maja 1933 roku

— *Przeniesienie.* Dotychczasowy naczelnik stacji P. K. P. Wąbrzeźno p. *Zieliński* przeniesiony został na takież stanowisko do Chełmna.

P. nacz. Zieliński, znany na naszym terenie społecznik pozyskał sobie wśród podwładnych mu urzędników szacunek i sympatję.

Odchodzącemu P. Naczelnikowi życzymy na nowej placówce „Szczęść Boże".

Redakcja.

— *Podziękowanie.* Zarząd Kolejowego Koła LOPP składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. Fr. *Szymańskiemu* za bezpłatne użyczenie sali na odczyt propagandowy.

Zarząd Kol. Koła LOPP.

(—) Zieliński, prezes; (—) Janowski sekr.

— *Nareszcie wiosna!* Od kilku tygodni, pomimo nastania wiosny kalendarzowej, mieliśmy pogodę pod psem. Ludziska z żalem patrzeli w niebiosa. Od kilku dni mamy rzeczywiście ciepłe — mamy rzeczywistą wiosnę. Wczoraj dzień cały było ładnie, lecz pod wieczór począł padać deszcz. Mimo deszczu, który zresztą nie trwał długo, było b. ciepło.

— *Witaj maj!* Dziś rozpoczyna się najwięcej piękny miesiąc w roku — maj. Miesiąc rozwijającej się przyrody, śpiewu ptasząt, miesiąc chwalenia Marji Królowej Ojczyzny naszej hojnej dawczyni łask. Nabożeństwa majowe — to jedne z najwięcej przez wiernych uszczęczanych nabożeństw. W nabożeństwach tych wierni w wzruszający sposób garną się do Niepokolanie Poczętej, aby uprosić szczęście dla siebie i swoich bliźnich.

— *Założenie klubu sportowego „P. O. S.".* (Państwowa Odznaka Sportowa) Na terenie naszego miasta odczuwano brak klubu, któryby w swoich szeregach łączył miejscową inteligencję umysłowo-pracującą pragnącą kultywowac sport dla sportu, a nie dla rekordów czy też innych wyczynów Dnia 19 kwietnia pod przewodnictwem starosty pow. p. Kalksteina odbyło się zebranie informacyjne, na którem inicjatorzy założenia klubu „P. O. S." wyjaśnili zebranym cel i zadania klubu. Na zebraniu tem wyłoniono komisję statutową w osobach p. p.: mec. Chwiećki, dr. Leszkowskiego i prof. Krzaka celem opracowania statutu. — Dnia 26 kwietnia pod przewodnictwem p. dr. Leszkowskiego odbyło się zebranie konstytucyjne klubu „P. O. S.". Przedyskutowany projekt statutu zmieniony w niektórych jedynie punktach został jednogłośnie przez członków przyjęty. W głosowaniu jawnem wybrano zarząd w składzie pp.: prof. Wesołowski — prezes, B. Kochanek — wiceprezes, E. Noryśkiewicz — sekretarz, St. Bryx — zastępca sekretarza, Ad. Szczuka — skarbnik dr. E. Podlaszewski — instruktor sekcji żeglarsko-wioślarskiej, Domagała instruktor sekcji pływackiej, por. W. Kuliszewski instruktor sekcji strzeleckiej, prof. Krzak instruktor sekcji lekkoatletycznej. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: starosta Kalkstein, dr. Leszkowski, R. Wiśniewski na zastępców członków komisji rewizyjnej powołano p. p.: prof. P. Berendta i Schmidta.

Hasłem niejako klubu — to: „każdy członek zdobędzie odznakę P. O. S. i co roku uzyska ją na nowo". — Wynika to już z samej nazwy i dobrze się stało, że klub ten zdobędzie na naszym terenie propagatorem Państw. Odznaki Sportowej.

W niedługim zapewnie czasie rozpoczną się treningi, p tkoórych odbędą się próby do „P. O. S".

— *Z walnego zebrania Rodziny Policyjnej.* W dniu 28 kwietnia rb. w sali Sejmiku powiatowego odbyło się walne zebranie Koła powiatowego Rodziny Policyjnej, na którem wybrano ponownie na przewodniczącą p. komisarzową *Szmytkowską i Synoradzką*, żonę starszego przodownika na wiceprzewodniczącą, p. *Karbowską* na skarbniczkę i p. *Szumilokową* na sekretarkę.

— *Wypadek*, jaki się zdarzył w czwartek po południu z chłopcem Peplem wydarzył się nie przy tartaku p. Gaszyńskiego, lecz przy tartaku p. Obsta. Tragicznie zmarły chłopiec liczył 6 lat a nie 12 jak podawaliśmy.

— *Sekcja zwłok pomordowanych dzieci.* Sekcja zwłok pomordowanych przez własną matkę, Surmaczównę z Piwnic, wykazała, że dzieciom nie dano żadnej trucizny i dzieci miały prawie puste żołądki. Widocznie Surmaczówna głodziła je od 2 dni przed dokonaniem zbrodni (x)

— *Aresztowanie.* Wczoraj na polecenie władz toruńskich aresztowana została żydówka *Rechtmann z Torunia* przebywająca kilka dni w Wąbrzeźnie i odstawiona do Torunia.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów podać nie możemy.

— *Egzaminy wstępne* do wszystkich klas Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Wąbrzeźnie odbędą się w dniu 16 i 17 czerwca br. —

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja od dnia 25 kwietnia br. — Przy zgłoszeniu kandydatów należy dołączyć:

1. Świadectwo szkolne,
2. Świadectwo moralności (w razie braku świadectwa szkolnego),
3. Świadectwo szczepienia ospy,
4. metrykę urodzenia.

Opłata przy zgłoszeniu wynosi 10 zł. jako taksa egzaminacyjna, po zdaniu zaś egzaminu przez kandydata — 3,— zł. jako taksa wpisowa. —

Do kl. I-ej (dawniej III) może być przyjęta młodzież:

a) z obecnej kl. II. państwowych gimn. i progimn. oraz prywatnych o prawach państwowych, na podstawie świadectw, a więc bez egzaminu wstępnego.

b) młodzież w wieku od 12 do 16 lat ze świadectwem z 6 oddziału siedmioklasowej szkoły powszechnej na podstawie egzaminu wstępnego.

c) Młodzież w tym samym wieku, niemogąca się wykazać żadnemi świadectwami, również na podstawie egzaminu wstępnego.

O zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program 6 oddz. szk. powsz. lub I. i II. klasy (obecnej).

Egzamin wstępny odbędzie się: z języka polskiego z historją, z przyrody z geografją i arytmetyki z geometrją.

Kandydaci, którzy ukończyli 6 oddziałów publicznych szkół powszechnych 3, — 4, — 5 klasowych, zdają ponadto egzamin z języka obcego nowożytnego (w Wąbrzeźnie do wyboru: francuskiego, lub niemieckiego). —

Egzaminy do klas od IV do VIII gimnazjum odbędą się na zasadach dotychczasowych w tymże terminie, t. j. w dniu 16 i 17 VI. 1933.

Przedmioty	*Półrocze I.*	*Półrocze II.*
Religja	2	2
Język polski	2	2
Język łaciński	0	5
Język obcy	6	4
Historja	3	3
Geografja	3	3
Przyroda	3	3
Matematyka	3	3
Zajęcia praktyczne	2	2
Ćwiczenia cielesne	2 (t 2)	2 (t 2)
Rysunki	2	2
Spiew	2	2

Dyrekcja uprzedza, aby nie zakupować przedwcześnie podręczników szkolnych gdyż na skutek zmiany programu dla kl. I (III-ej) obowiązywać będą w tejże klasie nowe podręczniki.

— *Jutro wszyscy pójdziemy na dancing towarzyski.* Jutro, we wtorek, wieczorem w sali p. Szymańskiego odbędzie się dancing towarzyski urządzony przez Policyjny Klub Sportowy „Lech" Społeczeństwo, okazujące wiele sympatyj naszym granatowym żołnierzom, niewątpliwie pospieszą na jutrzejszy dancing towarzyski. Odpłaćmy swój dług wdzięczności tym wiernym stróżom naszego mienia choćby przez pójście na dancing. Wstęp za zaproszeniami. Kto z Obywatelstwa z powodu nawału pracy nie otrzymał zaproszenia proszony jest o odebranie tegoż od p. Szymańskiego (bufet). Zaznaczamy, że do tańca podczas dancingu przygrywać będzie ostatni dzień bawiąca orkiestra rosyjsko-argentyńska pod batutą p. Zołotnikowa. Orkiestra grać będzie cały szereg nowych szlagierów. Pobyt więc na dancingu towarzyskim Sportowego Klubu Policyjnego „Lech" będzie b. miłym.

— *Wyścigi kolarskie o puhar „Głosu Wąbrzeskiego".* W dniu 3 Maja odbędą się wyścigi kolarskie o puhar „Głosu Wąbrzeskiego" urządzona przez Tow. Cyklistów „Pogoń".

— *Święto sadzenia drzew w Wąbrzeźnie.* W sobotę, dnia 29 kwietnia odbyło się w tut. szkołach powsz. święto sadzenia drzew. Dzieci wraz z p. Insp. Szkolnym *Matuszkiewiczem* p. leśniczym z Czystochlebia i nauczycielstwem udały się przy dźwiękach orkiestry na Górę Zamkową. Na Górze Zamkowej przemawiali: p. naucz. Noryśkiewicz, p. leśniczy z Czystochlebia, p. burm. Schwarz i Insp. szkolny Matuszkiewicz. W przemówieniach swych panowie wyjaśnili dzieciom znaczenie lasów i ochrony przyrody ojczystej, polecając im ochronę drzew przez nich zasadzonych i całej przyrody. Następnie przy dźwiękach orkiestry, dzieci zasadziły około 60 drzew, dostarczonych przez leśnictwo w Czystochlebiu.

— *Zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości.* W dniu wczorajszym po południu w lolu p. Klimka odbyło się zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości, na którem zapadło cały szereg doniosłych uchwał. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

— *Następny numer* naszego pisma ze względu na święto przypadające w dniu 3 Maja *wyjdzie jutro, we wtorek* o zwykłym czasie.

Rozkaz!

CZŁONKOWIE P. W.

Zbliża się 3-ci Maj, pamiętny w dziejach historji naszej dzień, wielkiego dzieła, Wiekopomnej Konstytucji.

W dniu tym mamy wszyscy wystąpić wspólnie, w jednej manifestacji, ramię przy ramieniu — dokumentując w ten sposób naszą siłę i zgodną pełną poświęcenia pracę dla Ojczyzny w myśl hasła —

DOBRO PAŃSTWA — NAJWYŻSZEM PRAWEM.

Wszystkie oddziały P. W. mają wystąpić w obchodach urządzanych przez Komitety w poszczególnych miejscowościach powiatu — przyczyniając się w ten sposób do uświetniania uroczystości.

W Wąbrzeźnie zgodnie z uchwałą Komitetu obywatelskiego — obchód odbędzie się według niżej podanego programu :

1) Dnia 2 maja o godz. 20 uroczysty capstrzyk z udziałem oddziałów P. W. miejscowych Zbiórka oddziałów o godz. 19,30 na placu szkoły powszechnej męskiej. Z bronią występuje tylko hufiec P. W. Gimnazjum.

2) Dnia 3 Maja o godz. 9,45 zbiórka oddziałów P. W. do pochodu, który organizuje Prezes Bractwa Strzeleckiego p. Chwiałkowski. Ustawienie oddziałów P. W. ureguluję osobiście na miejscu. Godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjal., godz. 12 defilada na ul. Marsz. J. Piłsudskiego, przed domem zbożowym p. B. Klimka w kierunku rynku miejskiego.

Defiladę rozpoczynają oddziały P. W. uzbrojone i nieuzbrojone pod dowództwem wojskowem, następnie jako osobna kolumna postępują szkoły, wreszcie organizacje, stowarzyszenia i korporacje miejskie, które prowadzi prezes Bractwa Strzeleckiego

Po defiladzie oddziały P W najkrótszą drogą rozchodzą się do swoich miejsce zamieszkania

Od godz. 15—17 — próby o P. O. S. — na boisku miejskim — zgłoszenia do dnia 2 maja — przyjmuje kancelarja Pow. K-ndy P. W.

Godz. 20 uroczysta akademja, którą urządza T. C. L. w sali p. Klimka.

Dnia 3 Maja oddziały P. W. występują z bronią w umundurowaniu swoich organizacji, ze sztandarami.

Dowódcą całości oddziałów P. W. w Wąbrzeźnie wyznaczam Ppor. rez. Neumanna.

W obchodach organizowanych przez lokalne komitety w KOWALEWIE wszystkie oddziały P. W. wystąpią jako całość pod dowództwem D-cy komp. kowalewskiej Ppor. rez. Gierszewskiego, w GOLUBIU pod dowództwem d-cy komp. golubskiej ppor. rez. Winklera.

Powiatowy Komendant P. W. i W. F. 63 p. p.

na powiat Wąbrzeźno.

(—) Kuliszewski

Program akademji

W DNIU 3-go MAJA

CZĘŚĆ I.

1) Orkiestra gimn. 2) Przemówienie prof. p. Berndta. 3) Chór „Lutnia". 4) Deklamacja 3-ci Maja J. Relidzińskiego ucz. II kl. gim. 5) Orkiestra gimn. 6) Deklamacja „Nasz sztandar" M. Konopnickiej ucz. V kl. szk. powsz. żeńsk.

CZĘŚĆ II.

7) Chór „Lutni". 8) Deklamacja „Na dzień 3-ci Maja" Ant. Waśkowskiego, ucz. VII kl. gimn. 9) Deklamacja zbiorowa „Przysięga dziecka", drużyna harcerska żeńska. 10) Orkiestra gimn.

RUCH TOWARZYSTW

— *Ochotnicza Straż Pożarna* miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 1 maja o godzinie 8 wieczorem ze względu na obchód Trzeciego Maja uprasza się wszystkich członków o przybycie. Zarząd.

— ROZKAZ! Członkowie Zw. Powst. i Woj. placówka Wąbrzeźno biorą udział w dniu 2. 5. w capstrzyku oraz w Święcie Narod. dnia 3. 5. W dniu 2. 5. zbiórka wszystkich członków o godz. 19,15 oraz dnia 3. 5. br. o godz. 9,30 przed szkołą męską.

Komendant

— *Związek Inwalidów Wj. R. P.* miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 7 bm. w lokalu kol. Markuszewskiego o godz. 2 po poł. Uprasza się wszystkich członków o przybycie

Zarząd.

— *Nadzwyczajne walne zebranie Z. O. K. Z.* odbędzie się w czwartek dnia 4 maja o godz. 20-tej w lokalu p. St. Klimka z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. przyjęcie nowych członków,
3. odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, —
4. Wybory uzupełniające wiceprezesa i członka zarządu,
5. Referat mecenasa p. Balcerskiego,
6. Referat p. prof. Krzaka,
7. Dyskusja nad referatami,
8. Sprawa propagandowa i organizacyjna w powiecie,
9. Wolne wnioski i głosy,
10. Zakończenie.

W razie braku kompletu odbędzie się zebranie po upływie 30 minut, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd

— *Kowalewo.* Nadzwyczajne walne zebranie Miejskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie w niedzielę, dnia 7 maja br. o godz. 13 w lokalu p. Juśkowiaka.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu ostatniego Zebrania. 3) Wybór marszałka. 4) Sprawozdanie Zarządu (Kom. Administracyjnej). 5) Dyskusja. 6) Udzielenie absolutorjum. 7) Wybór nowego Zarządu. 8) Sprawozdanie delegata Zarządu Wojewódzkiego Związku Inw. Wojennych R. P. z Torunia. 9) Wolne głosy i wnioski. 10) Zakończenie.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Poznań dnia 28 kwietnia 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	17,75—18,—
Pszenica	36,25—37,25
Jęczmień 643—662 g/l	14,25—15,—
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies pastewny	11,50—12,—
Mąka żytnia 65 proc. wł. wor.	27,50—28,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	55,50—57,50
Otręby żytnie	8,25— 9,—
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne grube	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,—
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,00—23,—
Groch Folgera	35,00—40,—

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzezno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy uczcili pamięć drogiego i ukochanego naszego ojca ś. p.

LUDWIKA GULDY

przez udział w pogrzebie i liczne dowody współczucia w szczególności Przewiel. Duchowieństwu, a mianowicie Przew. Ks. Proboszczowi Zakrysiowi za przemówienie nad zwłokami oraz Tow. Ojców Różańcowych, Bractwu Niep. M. B., III. Zakonowi jako i przyjaciołom i znajomym ukochanego Zmarłego składają na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać"

Córki

I. N. 4/32.

Ogłoszono dnia 15 kwietnia 1933 r.
(—) Różański jako sekr. sądowy

Uchwała

W sprawie podania Zofji Reichowej z Szychowa pow. Wąbrzeźno, właścicielki majątku ziemskiego Szychowo karta 1, o odroczenie wypłat, Sąd Grodzki w Kowalewie po rozprawie rozpoznawczej przeprowadzonej dnia 4 marca oraz 15 kwietnia 1933 r. orzekł:

1) W uzględnieniu wniosku z dnia 12 listopada 1932 r udziela się dłużniczce odnośnie nieruchomości rolnej Szychowo karta 1 odroczenia wypłat od 15 kwietnia 1933 do 1 stycznia 1935 r.

2) Zarządcą sądowym mianuje się Wacława Ziętaka, rolnika z Zapluskowęs.

3) Koszty postępowania zapobiegawczego ponosi dłużniczka.

4) Uchwała jest wykonalna natychmiast.

(—) Chmielewski.